

PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XII 2013 nr 1 (22)

Ks. TADEUSZ FITYCH

WYSOKA MIARA ŻYCIA – ODWAGA ŚWIĘTOŚCI CHARYZMATYCZNEGO DUSZPASTERZA ZIEMI KŁODZKIEJ

(BŁ. KS. GERHARD HIRSCHFELDER

*17.02.1907 KŁODZKO † 1.08.1942 KL DACHAU)

Świętość to dążenie do „wysokiej miary” zwyczajnego życia chrześcijańskiego.
Jan Paweł II *Novo millennio ineunte*, 31

1. ISTOTA I NIEGASNĄCA AKTUALNOŚĆ ŚWIĘTOŚCI W UJĘCIU JANA PAWŁA II

Świętość Boga i świętość Kościoła objawiają się w oblubieńczym dialogu zbawienia i świętości codziennego życia jego członków. Jan Paweł II w sposób szczególny dał temu wyraz chociażby w książce *Przekroczyć próg nadziei*, formułując m.in. takie oto retoryczne pytanie: „Ale w czym tkwi prawdziwa siła Kościoła. Oczywiście siłą Kościoła na Wschodzie i Zachodzie poprzez wszystkie epoki są i pozostaną zawsze święci”. Co więcej, Wielki Papież z „dalekiego kraju” wielokrotnie zaznaczał ponadczasowość oraz fundamentalny wymiar powołania wszystkich chrześcijan, mówiąc: „Święci nie przemijają, święci żyją świętymi i pragną świętości”. W tym sensie możemy twierdzić, iż Bóg jest wielki w życiu i dziełach licznych zrealizowanych chrześcijan. Bez wątplenia, świętość była jednym z ważniejszych tematów bogatego nauczania Jana Pawła II. Jej dowartościowanie, zarówno w as-

peckie teologicznym, jak i duszpasterskim, było zawsze, od początku pontyfikatu, jedną z podstawowych cech posługi Piotrowej słowiańskiego Papieża¹.

Pochylając się nad *Listem apostołskim Novo millenio ineunte na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000* (dalej skrót: NMI) Jana Pawła II skierowanym do biskupów, duchowieństwa i wiernych (6.01.2001), czytamy: „Sobór wyjaśnił, że nie należy mylnie pojmować [świętości] tego ideału doskonałości jako swego rodzaju wizji życia nadzwyczajnego, dostępnego jedynie wybranym «geniuszom» świętości. Drogi świętości są wielorakie i dostosowane do każdego powołania. Składam dzięki Bogu za to, że pozwolił mi beatyfikować i kanonizować w minionych latach tak wielu chrześcijan, a wśród nich licznych wiernych świeckich, którzy uświęcili się w najzwyczajniejszych okolicznościach życia. Dzisiaj trzeba na nowo z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do tej «wysokiej miary» zwyczajnego życia chrześcijańskiego. Całe życie kościelnej wspólnoty i chrześcijańskich rodzin winno zmierzać w tym kierunku. Ale jest też oczywiste, że istnieją różne indywidualne drogi do świętości, wymagające prawdziwej pedagogiki świętości, która zdolna jest dostosować się do rytmu poszczególnych osób. Winna ona łączyć całe bogactwo propozycji dostępnych dla wszystkich z tradycyjnymi formami pomocy indywidualnej i grupowej oraz z nowszymi formami udostępnianymi przez stowarzyszenia i ruchy uznane przez Kościół” (31).

Nowe ważne akcenty i oceny aktualności świętości znajdujemy także w posynodalnej adhortacji apostołskiej Ojca Świętego Jana Pawła II *Ecclesia in Europa* (28.06.2003). Czytamy w niej m.in.: „Owoce nawrócenia dokonującego się pod wpływem Ewangelii jest świętość licznych mężczyzn i kobiet naszych czasów. Nie tylko tych, którzy zostali oficjalnie ogłoszeni świętymi przez Kościół, ale również tych, którzy z prostotą i w codziennym życiu dali świadectwo swej wierności Chrystusowi [...]. Oni wszyscy, niczym «żywe kamienie» wsparte na Chrystusie, «kamieniu węgielnym», tworzyli Europę jako budowlę duchową i moralną, pozostawiając potomności najcenniejsze dziedzictwo. Tak spełniła się obietnica Chrystusa: «Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca» (J 14,12). Święci są żywym dowodem spełnienia się tej obietnicy i zachęcają, aby wierzyć w nią nawet w najtrudniejszych godzinach dziejów” (14).

2. W PRZEDEDNIU KOLEJNEJ ROCZNICY KS. GERHARDA HIRSCHFELDERA

Mówienie o świętości jest zarazem wezwaniem do nawrócenia. Istotnie, każde wielkie „odrodzenie” chrześcijaństwa zawsze poprzedzał powrót do źródeł życia

¹ Zob. m.in. T. FITYCH. *Ślązacy wyniesieni do chwały ołtarza przez Jana Pawła II*. W: *Kościół w Polsce – dzieje i kultura*. T. VIII. Red. J. Walkusz. Lublin 2009 s. 141–173.

z wiary lub do świętości ewangelicznej, inicjowany i propagowany przez świętych. Jan Paweł II podczas wizyty polskich biskupów *Ad limina* w 1998 r. podkreślił: „na-leży dążyć do tego, aby cała kultura była przeniknięta duchem chrześcijańskim”². Pomimo sekularyzacji, coraz bardziej jest nam potrzebna nowa ewangelizacja oraz konkretne świadectwo wysokiej kultury duchowej (jak naucza Benedykt XVI – jest ono zależne od stanu życia religijnego naszych rodzin), płynącej z życia prze-żytego w duchu Ewangelii.

Ksiądz G. Hirschfelder w młodym wieku 35 lat życia i zaledwie w okresie dziesięcioletniej posługi kapłańskiej zdołał podarować nie tylko sobie współczes-nym odważne i bezcenne świadectwo chrześcijanina oraz Boże światło³. Kilka ry-sów stylu życia tego wyjątkowo dojrzałego mieszkańca Ziemi Kłodzkiej – „Krainy Pana Boga i Maryi”, uderza, zastanawia, rodzi pytania i spontanicznie wyzwala wdzięczność za wyjątkowy dar dojrzałego świadectwa na wymagające i trudne czasy wczoraj i na konfrontację z cywilizacją śmierci dzisiaj⁴.

Po pierwsze, fakt, że będąc panieńskim dzieckiem, w konsekwencji wycho-wywał się bez ojca (z tego tytułu nawet w Kościele był traktowany ze swego rodzaju „rezerwą”), stanowił dla niego codzienny krzyż i wyzwanie, ale nie dostrzegamy w nim piętna duchowego i psychicznego zranienia ani też oznak zniewieściałej osobowości.

Po drugie, wręcz przeciwnie, dostrzegamy u niego wiele w pełni dojrzałych i zrealizowanych rysów męskiej osobowości, m.in.: świadomość chrześcijańskiej godności, wolności oraz odpowiedzialności, roztropność, zdecydowanie, odwagę i wytrwałość, zdrową ambicję i także aspiracje, poszukiwanie prawdy i wiedzy, czujne obserwowanie przemian polityczno-kulturowych, znaków czasu oraz sztukę niezależnego i krytycznego myślenia, zwieńczoną bezkompromisowym podą-żaniem, nawet w pojedynkę – pod prąd (w duchu ignacjańskiego *agere contra*).

Po trzecie, jeśli idzie o jego kulturę duszy, to uderza nas szlachetne poszuki-wanie inspiracji, kontaktów, wzorów apostołstwa i więzi z osobami, które płonęły duchem ewangelicznym (Maryja, św. Paweł, patron chrztu św. itd.) oraz ówczes-

² Zob. JAN PAWEŁ II. *Odnowa człowieka i społeczeństwa dokonuje się za sprawą odnowy sumień* (Prze-mówienie Ojca Świętego do III grupy polskich biskupów 14.02.1998). http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/bpi_pl3_1998.html.

³ Zob. m.in. M. HIRSCHFELD. *Hirschfelder, Gerhard*. W: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexi-ikon*. http://www.bautz.de/bbkl/h/hirschfelder_g.shtml (edycja: 15.12.2010); T. FITYCH. *Lebenslauf des selig gesprochenen Kaplans Gerhard Hirschfelder – Kalendarium życia bł. Ks. Gerharda Hirschfel-dera*. W: *Seliger – Błogosławiony Gerhard Hirschfelder*. „Ziemia Kłodzka” wydanie specjalne 2010 s. 5–7; T. FITYCH. *Gottes Mühlen. KZ Dachau – Reifeprozess des Priesters Gerhard Hirschfelder zur Heiligkeit*. „Ziemia Kłodzka” 2010 nr 194 s. 18–22; H. GOEKE. *Gerhard Hirschfelder. Priester und Märtyrer. Ein Lebensbild mit Glaubensimpulsen für heutige Christen*. Münster 2010.

⁴ Obszerniej i z rozszerzonym aparatem krytycznym pisałem o tym m.in.: T. FITYCH. *Maryjny cha-rakter kapłaństwa błogosławionego księdza Gerharda Hirschfeldera (*17 II 1907 Kłodzko †1 VIII 1942 KL Dachau)*. „Perspectiva” 10:2011 nr 2 (19) s. 52–56.

nych środowisk, w których w radykalny sposób pielęgnowano apostołskiego ducha i miłość pasterską (*quasi* niemiecka akcja katolicka, stowarzyszenia młodzieżowe, kapłańskie i robotnicze itd.), a wreszcie i samej świętości.

Po czwarte, w odpowiedzialny i pozbawiony przeciętności oraz rutyny sposób nie tylko, iż realizował powołanie kapłańskie, które postrzegane jest jako śmiertelne zagrożenie każdego ustroju totalitarnego – także niemieckiego narodowego socjalizmu, ale co więcej, w sytuacji ograniczania wolności religijnej z pasją, pełnym zaangażowaniem i oddaniem, wręcz z heroiczną miłością pasterską pracował wśród młodzieży (na pielgrzymkach – w liturgii eucharystycznej uczestniczyło ok. 2–3 tysięcy dzieci i młodzieży!)⁵, a więc z „wyjątkowo niebezpieczną” grupą społeczną, o którą z wielkim determinizmem, bez skrupułów i nie przebierając w środkach walczyła i nadal walczy – zabiegając o władzę nad duszą przyszłości narodu – każda totalitarna i ateistyczna władza oraz partia polityczna⁶. W efekcie ten, który nie zaznał atmosfery rodziny, teraz w tak niekorzystnych dla Kościoła warunkach, w domach czermnieńskich i bystrzyckich rodzin, wokół domowych kącików Pana Boga gromadząc młodzież i dorosłych na szkoły modlitwy, wiary i godziny biblijne, tworzył tak bardzo ważne sanktuaria domowe Kościoła katolickiego⁷.

⁵ Ksiądz Gerhard Hirschfelder – starszy wikariusz Bystrzycy Kłodzkiej, broniąc godności młodzieży przed ideologią nazistowską, po sprofanowaniu krzyża i kapliczek przydrożnych powiedział: „Kto z serc młodzieży wyrywa wiarę w Chrystusa jest zbrodniarzem” (Bystrzyca Kłodzka, 30.07.1941).

⁶ Metropolita poznański i wiceprzewodniczący Polskiej Konferencji Episkopatu ks. abp St. Gądecki w homilii wygłoszonej 27 czerwca 2009 r. w Poznaniu powiedział m.in.: „W nowoczesnych społeczeństwach religia chrześcijańska jest tak samo traktowana jak w czasach realnego socjalizmu. Chrześcijaństwo jest tolerowane pod warunkiem, że nie próbuje umieścić się w sercu świata jako miara i wzorzec człowieczy”. Z kolei G. Weigel (ur. 1951 Baltimore) – amerykański pisarz katolicki, działacz społeczny i polityczny, w wywiadzie dla włoskiego dziennika „La Stampa” z 4 kwietnia 2000 r. powiedział m.in.: „Kościół katolicki jest ostatnim obrońcą idei głoszącej, że w świecie są prawdy moralne. Na Zachodzie są potężne siły, negujące ich istnienie i popychające ku temu, by wierzyć, że małżeństwo można zdefiniować ustawami, że seks to forma sportu, że istoty nienarodzone lub upośledzone nie liczą się, że siły przymusu państwa mogą narzucić to, co kard. Ratzinger nazwał dyktaturą relatywizmu. Wszystkie te siły widzą w uchybieniach niektórych synów Kościoła okazję do zniszczenia jego nauczania”. *Tamże*.

⁷ Przychodzi nam odnotować wiele analogii pomiędzy sytuacją okresu międzywojennego panującą na Ziemi Kłodzkiej a obecnym położeniem chrześcijaństwa w Europie. Z racji 30. rocznicy adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Familiaris Consortio* (22.11.1981) Benedykt XVI przyjął na audyencji specjalnej uczestników sesji plenarnej zorganizowanej przez Papieską Radę ds. Rodziny. Powiedział wówczas m.in.: „la Nuova Evangelizzazione dipende in gran parte dalla chiesa domestica”, stwierdzając, że „come sono In realizzazione l’eclissi di Dio e la crisi Della familia, così la Nuova Evangelizzazione é inseparabile dalla familia cristiana”. Co więcej papież podkreślił, iż jest „particolarmente urgente il protagonismo delle famiglie cristiane”. Rodzina, kontynuował Ojciec Święty, jest to: „luogo privilegiato di educazione umana e cristiana e rimane, per questa finalità, la migliore alleata del minister sacerdotale [...]. Nessuna vocazione é una questione privata, tanto meno quella al matrimonio, perché il suo orizzonte è la Chiesa intera [...]. Ordine Sacro e Matrimonio sono chiamati ad una missione comune: quella di testimoniare questo amore a servizio della comunità”.

Po piąte, nawet w trakcie 8-miesięcznego okresu uwięzienia i systemowego wyniszczania elit wielu narodów w KL Dachau (Bawaria), nie zauważamy u niego lęku o samego siebie ani przed utratą życia czy jakiegokolwiek zranienia ze strony aparatu ucisku i oprawców; on nadal jest w tej fabryce cywilizacji śmierci kapłanem, który bez lęku modli się i z dziecięcą ufnością wierzy w opiekę Trójjedynego Boga Miłości (Jezus Ukrzyżowany medytowany m.in. w autorskich rozważaniach *Drogi krzyżowej* staje się jego mocą i „Twierdzą Wewnętrzną”⁸ oraz jako pierwszy kocha każdą osobę w swoim otoczeniu, także nieprzyjaciół, a poprzez ograniczoną i cenzurowaną korespondencję również swoich dawnych parafian, duchownych, krewnych i przyjaciół. Jest więc oczywistym, że ks. G. Hirschfelderowi nikt życia nie zabrał, to on w dojrzałej postaci i w pełnej wolności uczynił z niego wspaniały dar dla wszystkich. Podarował się innym jako osoba w pełni dojrzała i zrealizowana – święta.

W roku 2010 Benedykt XVI ogłosił ks. G. Hirschfeldera błogosławionym i wyniósł go do chwały ołtarzy. W roku obecnym przypada 70. rocznica śmierci ks. G. Hirschfeldera – przejścia do domu Ojca, z tej okazji korzystnym byłoby odczytać na nowo zarówno wielkość jego życiowego daru i odwagę świętości, a zarazem jeszcze bardziej aktualnym uczynić świetlane przesłanie jego życia. W praktyce oznacza to przede wszystkim: 1) za Janem Pawłem II przypomnieć sobie na nowo jego sapiencjalną definicję świętości, tzn. prozaicznego stylu życia, ale odważnego, szczęśliwego i wielkiego, bowiem stale zakotwionego w Bogu (a „tam gdzie jest Bóg zawsze jest przyszłość” – Benedykt XVI) i z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do tej „wysokiej miary» zwyczajnego życia chrześcijańskiego” (NMI 31; 2) w świetle papieskich pouczeń o świętości, dostrzec w życiu ks. G. Hirschfeldera błogosławioną przemianę i duchową drogę odbytą od postawy zdeprimowanego i zamkniętego nieślubnego chłopca, samotnie wychowywanego przez matkę, do tryskającego Bożą radością i mądrością, odważnego duszpasterza młodzieży i obrońcy przed nazistowskimi zakusami wyrwania Boga z duszy młodych ludzi – przyszłości narodu i tu jawi się nam Gerhardowa odwaga świętości, wzór na współczesne czasy i kolejny niepowtarzalny dar Boga⁹; 3) dołożyć wszelkich starań, aby ks. G. Hirschfeldera, drugiego męczennika młodej diecezji

⁸ Piszę o tym w kilku swych artykułach. Zob. m.in. T. FITYCH. *Boże Młyny. KL Dachau – proces dojrzewania ks. Gerharda Hirschfeldera do świętości*. „Ziemia Kłodzka” 2010 nr 192 s. 24–29; TENŻE. *Gottes Mühlen*. s. 18–22. Także kolejne trzy polskojęzyczne przyczynki oraz ich niemieckie odpowiedniki: („Zwierciadło i niebo duszy” błogosławionego księdza Gerharda Hirschfeldera (* 1907 † 1942) Drugiego Męczennika Ziemi Kłodzkiej. s. 24–26 i 21–23) opublikowane w specjalnym wrześnieowym numerze znanego miesięcznika „Ziemia Kłodzka” 2010 s. 21–30 n.

⁹ Zob. T. FITYCH. *Zwierciadło i niebo duszy ks. Gerharda Hirschfeldera (1907–1942) drugiego Męczennika Ziemi Kłodzkiej*. „Świdnickie Wiadomości Kościelne” 7:2010 nr 2 (26) s. 255–262; TENŻE. „Zwierciadło i niebo duszy” bł. Ks. Gerharda Hirschfeldera. „Ziemia Kłodzka” wydanie specjalne 2010 s. 24–26; TENŻE. „Der Spiegel und Seelenhimmel” selig gesprochenen Priesters Gerhard Hirschfelder. „Ziemia Kłodzka” wydanie specjalne 2010 s. 21–23.

świdnickiej, nie tylko lepiej i pełniej poznać, ale także konsekwentniej wypraszać jego orędownictwo na rzecz naszej opieki nad dolnośląską młodzieżą oraz dla konkretnego przeżywania tegorocznego programu duszpasterskiego *Kościół naszym domem*.

Mając na uwadze z jednej strony priorytety ewangeliczne płynące z powyżej naszkicowanej perspektywy świętości, rozumianej w duchu chrześcijańskim, a z drugiej duszpastersko-katechetyczne priorytety związane z obchodami 70. rocznicy śmierci ks. G. Hirschfeldera¹⁰, w niniejszym przyczynku prezentujemy jedynie syntezę kluczowych etapów życia błogosławionego. Natomiast odsyłamy do najnowszego autorskiego zestawu publikacji na temat ks. G. Hirschfeldera oraz zestawu literatury pomocniczej (zwłaszcza ostatnie dwie części pomogą studentom i badaczom w łatwiejszym opracowywaniu kolejnych nowoczesnych prac uniwersyteckich i monografii)¹¹.

a. *Gerhard Hirschfelder – droga do kapłaństwa, męczeństwa i na ołtarze*¹²

Młodość

W okresie gimnazjalnym oraz kleryckim (1916–1931?) był on nie tylko członkiem, ale także moderatorem jednej z grup katolickiego ruchu eklezjalno-liturgicznego „Quickborn”¹³ (ruch powstał w 1909 r. w Nysie, a od 1920 r. była to już znacząca Federacja Niemieckiej Młodzieży Katolickiej, notabene ruch ten był wzorem dla tzw. „Oaz” ks. F. Blachnickiego). Wartości i postawy chrześcijańskie pielęgnowane w „Quickborn” w znaczący sposób uformowały i zintegrowały osobowość G. Hirschfeldera. To w tym kręgu formacji i przyjaźni znalazł on podwaliny pod swoją przyszłą pracę duszpasterską, zwłaszcza z młodzieżą.

¹⁰ Zob. H. GOEKE. *Implikacje społeczne błogosławionego księdza Gerharda Hirschfeldera*. „Ziemia Kłodzka” 2011 nr 207 s. 27–31; J. MICHALIK. *Raport o stanie wiary w Polsce*. Radom 2011 s. 7–42, 67–96.

¹¹ Zob. T. FITYCH. *Hirschfelder Gerhard, Franziskus i Johannes (ur. 17 lutego 1907 Kłodzko, zm. 1 sierpnia 1942 KL Dachau (Bawaria))*. W: *Internetowy Słownik Biograficzny Ziemi Jeleniogórskiej*. Wersja elektroniczna, JClIER „Książnica Karkonoska” Jelenia Góra <http://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra/docmetadata?id=3686>).

¹² Pełną bazową wersję tekstu najnowszego biogramu ks. G. Hirschfeldera wraz licznym zestawem reprodukcji oraz ich opisem opublikowałem w wersji elektronicznej. Zob. T. FITYCH. *Hirschfelder Gerhard, Franziskus i Johannes; TENŻE. Drugi męczennik Ziemi Kłodzkiej kalendarium ponad 35 lat życia Ks. Gerharda Hirschfeldera (1907–1942)*. Parafia Bożego Ciała w Miedzylesiu [on-line] (edycja:15.12.2010).

¹³ Zob. TENŻE. *Kluczowe środowisko życia ks. Gerharda Hirschfeldera. Quickborn*. „Wrocławski Przegląd teologiczny” 19:2011 nr 1 s. 169–188.

Studia teologiczne i święcenia kapłańskie

Pomimo, iż fakt bycia nieślubnym dzieckiem stanowił przeszkodę kanoniczną na drodze do kapłaństwa (CIC z 1917 r. k. 984,1), to jednak w okresie od 4 kwietnia 1927 do 2 maja 1931 r. zamieszkał w konwiktzie studentów teologii i ukończył studia filozofii oraz teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego (od 1811 r. Schlesische Friedrich-Wilhelm Universität; środowisko uniwersyteckie tworzyło grono wybitnych profesorów, m.in. aż jedenastu noblistów). W tym czasie z Ziemi Kłodzkiej wywodziło się trzech alumnów (w tym E. Heinze), którym było udzielane wsparcie finansowe (m.in. przez tzw. „Priester-hilfwerk”). Po przyjęciu we Wrocławiu czterech święceń niższych, w miesięcznych interwałach czasowych otrzymał trzy święcenia wyższe: subdiakonatu (22.11.1931), a w pięć tygodni później także diakonatu (29.12.1931). W dniu 31 stycznia 1932 r. w katedrze wrocławskiej został wyświęcony na kapłana przez metropolitę wrocławskiego kard. A. Bertrama (1914–1945), ale dla Ziemi Kłodzkiej – Hrabstwa Kłodzkiego (tzn. pruskiej części archidiecezji praskiej; w 1933 r. 124.507 mieszkańców, w tym 107.228 katolików, 13.501 protestantów i 194 Żydów).

Jego nieślubne pochodzenie spowodowało także i to, że tzw. mszę prymicyjną celebrował 1 lutego 1932 r. w bardzo skromny (wręcz kameralny) sposób, tzn. w niewielkim gronie najbliższych osób w kaplicy Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Pana Jezusa w Długopolu-Zdroju (miejscowość liczyła ok. 500 mieszkańców koło Bystrzycy Kłodzkiej, 24 km od Kłodzka; notabene sióstr sercanek już tu nie ma, a w byłym klasztorze funkcjonuje szpital sanatoryjny „Mieszko”, kaplica jednak pozostała). Na obrazku prymicyjnym umieścił wymowne motto: „Chrystus Nasz Baranek Paschalny Został Zabity. Alleluja!”

Duchowość i postługa kapłańska

Będąc członkiem wspólnoty księży należących do międzynarodowego katolickiego Ruchu Szensztackiego (założony w 1914 r. przez o. J. Kentenicha), korzystał z jego duchowości, która ma charakter maryjny, pedagogiczny i apostołski¹⁴. Ponadto był w latach 1932–1939 w Cermnej, a w okresie 1939–1941 w Bystrzycy Kłodzkiej prezesem sekcji międzynarodowego stowarzyszenia robotników, nazywanego „Rodziną Kolpinga” (w trosce o godne życie czeladników i robotników założył je w 1841 r. ks. A. Kolping – 1813–1865). Nie możemy też wykluczyć, że pozostawał w kontakcie albo szukał religijno-pastoralnych wzorców i inspiracji w duchowości redemptorystów posługujących ofiarnie w sanktuarium maryjnym w Bardzie Śl. od 1900 r. (w jego aktach zachował się pośmiertny obrazek wybitnego cermnieńskiego redemptorysty F.X. Franza, ur. 11.12.1864 r. w Cermnej,

¹⁴ Zob. TENŻE. *Maryjny charakter kapłaństwa błogosławionego*. s. 49–77.

zm. 13.03.1926 we Wrocławiu). Świadczyć o tym może także rzadko spotykana forma jego podpisu ze stycznia 1937 r.: „Kaplan Gerhard Majella Hirschfelder”.

Dziesięcioletni okres kapłańskiego życia i działalność ks. G. Hirschfeldera można podzielić na trzy etapy. Pierwszy etap kapłańskiej posługi stanowi siedmioletnia praca w charakterze wikarego w parafii w Cermnej. Drugim etapem określiamy trzyletni okres pracy również w charakterze wikarego w parafii w Bystrzycy Kłodzkiej i pełnienie obowiązków duszpasterza młodzieży Hrabstwa Kłodzkiego (od lipca 1939). Trzeci, zaledwie kilkumiesięczny etap życia księdza stanowi kolejno: aresztowanie i pobyt w więzieniu kłodzkim oraz wiedeńskim (1.08-24.12.1941), a wreszcie w obozie koncentracyjnym w KL Dachau (27.12.1941-08.1942).

Przez pierwsze siedem lat (1.04.1932-02.1939) ks. G. Hirschfelder posługiwał u boku proboszcza A. Hauffena (3.06.1885-11.09.1939), jako 29. w historii wikariusz w dzisiejszej Kudowie Zdroju-Cermnej i zajmował się duszpasterstwem dzieci oraz młodzieży (notabene w 1933 r. jeśli w pobliskim kurorcie w Kudowie żyło 1.855 osób, to jedynie Cermną zamieszkiwało 2.041 osób, a cała parafia liczyła sześć wiosek zamieszkałych przez ponad 4.400 wiernych). Na terenie parafii działało wiele stowarzyszeń o charakterze sportowym („Sportclub Preußen 23” z sekcją piłkarską i gimnastyczną; klub narciarski „Rauhreif” oraz Militär-Verein), jak i społeczno-kulturalnym (ochotnicza straż pożarna, grupa teatralna, Kolpingfamilie i Jungkolping). Bezpośrednio przy kościele parafialnym działały: chór kościelny, Kongregacja Maryjna, Związek Katolickich Kobiet i stowarzyszenie młodzieży (zostało ono zdelegalizowane z chwilą powstania Hitlerjugend).

Neoprezbiter G. Hirschfelder prezentując w tym środowisku pogodny i radosny usposobienie ewangeliczne i utalentowane kaznodziejstwo, świetlane świadectwo życia według Ewangelii i bezkompromisową postawę moralną, cieszył się ogromną popularnością nie tylko wśród młodzieży¹⁵. Jest oczywiste, iż stał się on niewygodnym dla forujących kult wodza narodu i zarazem propagujących ateizm liderów NSDAP. Pomimo iż ze Słonego – części parafii św. Bartłomieja w Cermnej wywodził się czołowy polityk NSDAP P. Skoda (ur. 29.06.1901 w Schlaney, zm. 20.04.1945; szewc z zawodu), to jednak pierwszoplanowym przeciwnikiem ideologicznym i głównym sprawcą prześladowania ks. G. Hirschfeldera przez Gestapo stał się miejscowy przewodniczący NSDAP A. Rogard (pierwotne nazwisko Rogowski; ur. 2.06.1895 w Dusznikach-Zdroju). Był to niewierzący nauczyciel, czynny zarówno w Cermnej, jak też w ewangelickiej szkole w Kudowie-Zdroju. Mieszkał, podobnie jak jego brat A. Rogowski (ur. 17.06.1904 w Cermnej, zm. w 1955 w Detmoldzie), pod dawnym numerem 5 (wcześniej Haus „Lydka”, a za jego czasów Haus „Rogard”), po lewej stronie, głównej drogi prowadzącej z Kudowy-Zdroju do Cermnej. Obecnie dom ten nie istnieje, ale przed wojną był to piąty z kolei budynek, licząc od willi „Diana” – klasztoru Sióstr Służebniczek NMP

¹⁵ Zob. Z. SZCZEPANIAK. *Duszpasterz młodzieży ks. Gerhard Hirschfelder 1907-1942*. Kłodzko 2010.

(u których to ks. G. Hirschfelder organizował dla kudowskiej młodzieży wieczorne lekcje religii).

Ksiądz G. Hirschfelder w ewangelicznym duchu i według metod pedagogicznych ruchu „Quickborn” wychowywał młodzież, a jego nauki, jak też reżyserowane przezeń misteria religijne oraz spektakle teatralne cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród młodych ludzi. Wielką radość i satysfakcję sprawiała mu formacja liturgicznej służby ołtarza poprzez tzw. zbiórki ministranckie (latem organizowano je w ogrodzie parafialnym). W konsekwencji na różne sposoby próbowano go zastraszać. Jego kazania były ostentacyjnie notowane, wzywano go na przesłuchania. Kilkakrotnie został nawet pobity przez faszystowskich bojówkarzy.

Broniąc transcendentnego charakteru osoby ludzkiej, w kazaniach otwarcie występował przeciw nazistom. Rozwijał katolickie organizacje młodzieżowe, które miały być zaporą przeciwko szerzeniu się ideologii narodowosocjalistycznej. Wokół wartości chrześcijańskich gromadził nie tylko młodzież z Czeremnej, ale i z pozostałych pięciu filialnych wiosek.

Rok 1939 był naznaczony stratą najbliższej mu osoby. Dnia 16 lutego, w wigilię swych urodzin, na skutek nazistowskiego prześladowania, w nurtach Nysy Kłodzkiej zginęła matka ks. G. HirsCHFelder, Maria (ur. 13.12.1881; przeżyła zaledwie 54 lata). Pochował ją osobiście, bowiem z powodu szantażów i nacisków nikt inny nie chciał tego uczynić. Następnego dnia zmarła jego babcia Agnes. Przed I wojną światową stracił wuja Franza (kwiecień 1908), a następnie kolejnego wuja Alfreda (maj 1910) oraz babcię Johannę (sierpień 1911). Po dniu 17 lutego 1939 r. z najbliższej rodziny pozostał mu jedynie wuj Klemens mieszkający w Kudowie-Zakrzcu.

W okresie od lutego 1939 r. przez niespełna 3 lata posługiwał (na mocy decyzji F. Monse – od 1937 r. wikariusza generalnego Hrabstwa Kłodzkiego) jako wikariusz parafii św. Michała w Bystrzycy Kłodzkiej, u boku Piusa Junga proboszcza (1910–1940) i dziekana (miało mu to zapewnić większe bezpieczeństwo wobec nasilających się szykan ze strony faszystów). W październiku 1939 r. starszym wikariuszem tej parafii został mianowany A. Langer (po śmierci proboszcza, w styczniu 1940 r. został on jego następcą i pozostał na tym urzędzie aż do 1946 r.). Obaj wikariusze od pierwszego spotkania bardzo się zaprzyjaźnili.

Ksiądz G. Hirschfelder charakteryzował się silną osobowością i w swoim działaniu nadal pozostawał konsekwentny, niezłomny i nieustraszony. Po usunięciu nauki religii ze szkół i gimnazjów na przełomie 1939/1940 r., prowadził w kościele zajęcia tego typu dla dzieci szkolnych, a na tzw. „godziny wiary” zapraszał młodzież do rodzinnych domów (niekiedy należących do rodziny kolpingowskiej).

W lipcu 1939 r. został mianowany przez wikariusza generalnego F. Monse duszpasterzem młodzieży dekanatu kłodzkiego (czyli całej Ziemi Kłodzkiej). Z tego względu z jednej strony kierował spotkaniami odpowiedzialnych za formację młodzieży w poszczególnych strefach, a z drugiej organizował pielgrzymki do Wam-

bierzyc i na Marię Śnieżną, w których uczestniczyło po kilka tysięcy młodych ludzi z całej Ziemi Kłodzkiej. W dniu 8 czerwca 1941 r., a więc w niespełna dwa miesiące przed uwięzieniem, odbyła się ostatnia wielka pielgrzymka do Wambierzyc, w której pomimo odbywających się równocześnie młodzieżowych ćwiczeń militarnych, udział wzięło aż 2.300 dziewcząt i chłopców. Ksiądz G. Hirschfelder celebrował tu uroczystą Eucharystię i wygłosił kazanie.

Ksiądz G. Hirschfelder konsekwentnie formował powierzoną jego pieczy młodzież w duchu chrześcijańskim. Przywódcy partii nazistowskiej zarzucali mu, że odciąga młodzież od organizacji partyjnych „Hitler Jugend” i „Bund Deutscher Mädchen”. Nadal ostrzegano go, grożono mu, a nawet zamieniano groźby w czyn. Zastosowano wobec niego taktykę podsłuchiwania kazań i przekazywania ich treści odpowiednim władzom. Z powodu swoich antynazistowskich poglądów i postaw był ustawicznie śledzony, podsłuchiwany, wielokrotnie przesłuchiwany przez Gestapo oraz oskarżany jako wróg narodu i jej wodza. Co więcej, na polecenie nazistowskich władz bojówkarze „Hitler Jugend” dokonali kilku aktów profanacji małej architektury sakralnej, które do głębi duszy poruszyły katolicką społeczność Bystrzycy Kłodzkiej (m.in. strzelano do pasyjki drewnianego krzyża przy drodze do Wsi Wyszki oraz sprofanowano murowaną kapliczkę przydrożną z XVIII w., poprzez zniszczenie głów czterech świętych, należących do kompozycji rzeźbiarskiej). W niedzielnym kazaniu, wygłoszonym bezpośrednio po tych gorszących wydarzeniach, ks. G. Hirschfelder, czyniąc aluzję do NS-reżimu, bronił symboli religijnych służących pielęgnowaniu transcendentnego wymiaru osoby ludzkiej i w konsekwencji powiedział: „Kto z serc młodzieży wyrывa wiarę w Chrystusa – jest przestępcą”. Powyższe słowa stały się bezpośrednią przyczyną do aresztowania go w Bystrzycy Kłodzkiej (w domu członków rodziny kolpingowskiej) w dniu 1 sierpnia 1941 r., w trakcie prowadzenia dla młodzieży tzw. „godziny wiary”¹⁶.

Areszt, więzienia, obóz koncentracyjny

Przez ponad cztery miesiące bez żadnego wyroku sądowego pozostawał w kłodzkim więzieniu (1.08–15.12.1941). Pragnąc tylko jednego – tego, czego oczekuje od niego Chrystus, na własny użytek napisał tutaj rozważania *Drogi krzyżowej*. O niegasnącym duchu pasterskiej miłości ks. G. HirsCHFelderA świadczy m.in. fakt, że to tutaj spisywał komentarze do wybranych słów św. Pawła Apostoła Narodów, które podkreślały gotowość oddania swego życia – „Nichts dürfen wir scheuen, selbst das eigene Opfer des Lebens nicht”. W kłodzkim więzieniu napisał także m.in.: „Ja też jestem przez Ciebie wybrany, aby cierpieć. Panie dziękuję Ci za to” oraz „świat nie jest w stanie dostrzec nasze prawdziwe bogactwa duchowe... i tak

¹⁶ Zob. T. FITYCH. *Ksiądz Gerhard Hirschfelder – Męczennik Ziemi Kłodzkiej za prawdę, wiarę i godność młodzieży*. W: *Servus Sanctae Hedvigis Fidei. Księga dedykowana ks. A. Kielbasie SDS*. Red. J. Swastek, M. Piela. Wrocław 2011 s. 133–146.

chrześcijanin, a zwłaszcza kapłan, który jest zawsze człowiekiem radosnym, ponieważ Chrystusa dla którego żyjemy, nie można zabić ani unicestwić”.

W dniu 15 grudnia 1941 r., nadal mimo braku decyzji sądowej, został wywieziony – najpierw do więzienia w Wiedniu (tu przeżył m.in. Wigilię Bożego Narodzenia), a następnie od 27 grudnia 1941 r., na okres niespełna ośmiu miesięcy został osadzony w obozie koncentracyjnym w KL Dachau (uwięziono tu 2.796 księży, w tym aż 1.780 z Polski)¹⁷. Na liście rzymskokatolickich księży figuruje on pod numerem 841, a jako więzień KL Dachau po numerem 28.972¹⁸. Odtąd niezłomna wiara w Bożą Miłość (Opatrzność Bożą) i sens osobistej ofiary złączonej ze zbawczą męką Chrystusa były dominantą jego przemyśleń i listów. Pierwsze trzy miesiące spędził w bloku 30. o zaostrozonym reżimie, przeznaczonym głównie dla polskich księży. Ostatnie niepełne pięć miesięcy od 24 marca 1942 r., na skutek pogorszenia się stanu zdrowia, przeżył już w bloku nr 26, zorganizowanym dla księży niemieckich (z kaplicą i oficjalnie sprawowaną liturgią).

Śmierć

Sylwetkę ks. G. Hirschfeldera cechował wysoki wzrost i szczupła budowa ciała. Nieludzkie i wyjątkowo twarde realia obozowego życia w KL Dachau ciężko nadwyrężyły jego zdrowie. Pewnego dnia znalazł się u kresu sił i w kilka dni później 1 sierpnia 1942 r. zmarł. Krótkie ziemskie życie zakończył w obozowym lazarecie z powodu zapalenia płuc, efektu skrajnego wyczerpania i niedożywienia. Odszedł w młodym wieku niespełna 36 lat i 10 lat kapłaństwa. O fakcie zgonu władze obozowe powiadomiły wuja Klemensa. Przesłane mu po kremacji prochy ciała zostały z chrześcijańską czcią złożone na cmentarzu przy kościele parafialnym w Kudowie Zdroju-Czermnej. Jako duszpasterz młodzieży był i jest nie tylko dla młodej generacji nieskazitelnym wzorem wiernej i odważnej przyjaźni z Chrystusem. Jako dojrzały młody chrześcijanin oraz odważny świadek i obrońca chrześcijańskiej godności do dzisiaj jest on czczony przez Niemców, Polaków i Czechów.

Proces beatyfikacyjny i kult liturgiczny

Proces zmierzający do kanonizacji ks. G. Hirschfeldera został podjęty 8 września 1998 r. w diecezji Münster. Uroczyscie i oficjalnie otwarto go w dniu 19 września 1998 r. Mszą św. w katedrze w Münster celebrowaną przez biskupa Drezna J. Reinelta. Po dziesięciu latach – 19 września 2010 r. Benedykt XVI, w osobie ks. kard. J. Meisnera ogłosił ks. G. Hirschfeldera kolejnym beatyfikowanym Kościoła katolickiego. Liturgiczne wspomnienie błogosławionego przypada na dzień 2 sierpnia.

¹⁷ Zob. B. KONOPKA. *Księża w Dachau*. „Ziemia Kłodzka” 2010 nr 197 s. 28–29; W. WIEJA. *Męczennik Ziemi Kłodzkiej ksiądz Gerhard Hirschfelder*. Nowa Ruda-Złoty Stok 2005.

¹⁸ Zob. FITYCH. *Boże Młyny*. s. 24–29, oraz TENŻE. *Gottes Mühlen*. s. 18–22.

W dniu 10 października 2010 r. w Parku Zdrojowym w Kudowie-Zdroju, pod przewodnictwem biskupa diecezji świdnickiego I. Deca oraz z udziałem około tysiąca wiernych z Polski, Niemiec i Czech celebrowano dziękczynną Eucharystię za wyniesienie ks. G. Hirschfeldera do chwały ołtarzy.

ZAKOŃCZENIE

Od szeregu dziesięcioleci świat tkwi w sieci globalizacji (notabene bardzo często pozbawionej już humanistycznych rysów), a mocarstwowo-demograficzno-ekonomiczna „oś świata” szybko przesunęła się z Europy i Ameryki w kierunku Azji. Charakterystyczny dla pontyfikatu Jana Pawła II fenomen „eksplozji świętości” jednoznacznie ukazuje zdominowanie licznego kręgu nowych świętych przez męczenników azjatyckich. To pozwala z jednej strony oczekiwać i dostrzegać pierwsze oznaki wiosny Kościoła w tamtej części globu, a z drugiej uświadamia nam dobitnie, że podobnie jak w pierwszych wiekach Kościoła, tak i współcześnie kategoria świętości męczenników jest nadal niesłychanie aktualna (por. Jan Paweł II. *List apostolski Tertio millennio adveniente*, 37).

Powyższe fakty umacniają nas w przekonaniu, iż w powołanie do autoewangelizacji i nowej ewangelizacji w każdej epoce wpisane jest powołanie do męczeństwa. Staje się to na nowo aktualne, zwłaszcza obecnie, kiedy w szeregu krajach przybiera na sile destruktywne działanie państwowego ateizmu wojującego. Świadomość tę pogłębił w swym nauczaniu Jan Paweł II (por. m.in. Jan Paweł II. *Encyklika Veritatis splendor*, 90–94), a Benedykt XVI kontynuuje z właściwym mu charyzmatem.

Na zakończenie przytoczmy jeszcze prorocze słowa Jana Pawła II ukazujące, w jaki sposób dynamika trynitarna (*communio, misterio, missio*), żywotna m.in. w *ommunio sanctorum*, warunkuje chrześcijańską tożsamość każdego powołania oraz skuteczność nowej ewangelizacji. Równocześnie jest to opis świętości będącej ustawicznym dążeniem do „«wysokiej miary» zwyczajnego życia chrześcijańskiego” (NMI 31): „Czynić Kościół domem i szkołą komunii: oto wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, a jednocześnie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata. Co to oznacza w praktyce? [...]

Duchowość komunii to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicy Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas.

Duchowość komunii to także zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako «kogoś bliskiego», co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń.

Duchowość komunii to także zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży: dar nie tylko dla brata, który bezpośrednio go otrzymał, ale także «dar dla mnie».

Duchowość komunii to wreszcie umiejętność «czynienia miejsca» bratu, wzajemnego «noszenia brzemion» (por. Ga 6,2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość [...] (NMI 43).

HIGH STANDARD OF LIVING – HOLINESS COURAGE
OF THE CHARISMATIC PRIEST OF KŁODZKO LAND

(BLESSED REV. GERHARD HIRSCHFELDER

* 17.02.1907 KŁODZKO † 1.08.1942 KL DACHAU)

S u m m a r y

Benedict XVI announced in 2010 that 35 years old rev. Gerhard Hirschfelder became the blessed. He was curate of the St. Bartholomew parish in Czerмна (present-day „the Old Town” of Kudowa-Zdroj), and then in Bystrzyca Kłodzka. In July, 1939 he was appointed the priest of the youth for Kłodzko Deanery. The paper describes a way to priesthood, pastoral ministry, next arrest, prison, concentration camp and death of the blessed martyr.

Tłum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: Gerhard Hirschfelder, męczennik, błogosławiony, kapłaństwo, duszpasterz młodzieży, Czerмна, Bystrzyca, KL Dachau.

Key words: Gerhard Hirschfelder, blessed, priesthood, priest of the youth, Czerмна, Bystrzyca, KL Dachau.